

Corpus Hermeticum IX

O Myśli i Zmysłe

Wprowadzenie

Dziewiąty traktat porusza temat zmysłu i myśli. Ludzie, w odróżnieniu od innych żywych stworzeń, posługują się zarówno zmysłami, jak i myślą. Co więcej, jedno zawsze towarzyszy drugiemu i są one nierozdzielne. Myśl jest niczym matryca, która przyjmuje zarówno negatywne wpływy (złe demony), jak i dobre (Bóg). Gnostycy (ci, którzy znają/posiadają Gnozę Boga) przyjmują jedynie dobre wpływy i myśli ich są dobre – tak więc myśl nie jest bierna i możliwe jest, aby aktywnie kierować ją w stronę Dobra. Dodatkowo wysunięta została teza, że Bóg dostępny jest poznaniu zarówno myśli, jak i zmysłu.

Do innych poruszanych tematów w niniejszej rozprawie należą: rola i struktura Kosmosu, opis stworzenia, skład ciał materialnych, rola wiary.

Niniejsze tłumaczenie, podobnie jak poprzednie traktaty, oparte jest na angielskim przekładzie G.R.S. Meada. W przypadku niejasności konsultowałem z pozycjami przedstawionymi w bibliografii. Wszystkie traktaty dostępne są w dziale „Biblioteka” na moim blogu (hermetyk.pl/biblioteka).

Kontakt ze mną możliwy jest poprzez oficjalną stronę „Hermetyka” na Facebooku ([facebook.com/hermetyk](https://www.facebook.com/hermetyk)).

Rafał Wąsowski

Styczeń/Luty, 2015



Z niniejszego dokumentu można korzystać na zasadach licencji Creative Commons CC BY-NC-ND 3.0, tzn. wolno go kopiować i rozpowszechniać na następujących zasadach: należy podać, kto jest autorem, nie wolno go używać w celach komercyjnych i nie wolno go zmieniać, przekształcać ani tworzyć nowych dzieł na jego podstawie. Pełen tekst licencji można znaleźć na: <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

O Myśli i Zmyśle

1. Wygłosiłem wczoraj Doskonałe Kazanie (Logos), Asklepiosie; wydaje się właściwym, aby w ramach kontynuacji przejść punkt po punkcie przez Kazanie o Zmyśle.

Zmysł i myśl wydają się różne od siebie, ponieważ jedno odnosi się do materii, podczas gdy drugie do substancji. Lecz jak dla mnie, w odniesieniu do ludzi wydają się one być jednakie, a nie różne. U innych żyć <lub żywych stworzeń> zmysł jest z-jedno-czony z Naturą, lecz u ludzi z myślą.¹

Natomiast umysł różni się tym od myśli, czym Bóg od boskości. Gdyż boskość istnieje przez Boga, a przez umysł myśl i jego siostra słowo (logos), które są wzajemnie swymi instrumentami. Albowiem ani słowo (logos) nie może być wypowiedziane bez myśli, ani też i myśl nie może objawić się bez słowa.

2. Tak więc człowiek natchnięty jest przez zmysł i myśl, które są splecione ze sobą. Bowiem nie sposób myśleć bez udziału zmysłów, ani odczuwać nie myśląc. Jest jednak możliwe[, jak niektórzy twierdzą] aby myśleć o rzeczy nie postrzeganej przez zmysły, na podobieństwo obiektów wyobrażonych podczas snu.

Jednak według mnie obydwie te czynności zachodzą podczas snu i zmysł przechodzi od stanu snu do przebudzenia. Gdyż człowiek rozdzielony jest na ciało i ducha, i wypowiedź myśli poczętych w umyśle może zajść tylko wtedy, gdy obydwie strony jego zmysłów są ze sobą w zgodzie.

3. Bowiem to w umyśle poczęte są wszelkie myśli - dobre myśli, gdy nasiona pochodzą od Boga, lub ich przeciwieństwa[, gdy pochodzą one] od demonów. Żadna część Kosmosu nie jest wolna od demonów, które wkradają się do demona oświeconego przez światło Boga <t.j. duszy ludzkiej> i zasiewają tam nasienie ze swej własnej energii.

Z tak zasianych nasion poczęte przez umysł jest cudzołóstwo, morderstwo, ojcobójstwo, [i] świętokradztwo, bezbożność, [i] duszenie, rzucanie do przepaści i tego typu złe uczynki, które są dziełem złych demonów.

¹ Mead używa tu staroangielskiego *atone* w znaczeniu 'godzić, jednoczyć, utrzymać w harmonii', lecz zapisuje to słowo jako *at-one* (zapewne aby odróżnić je od współczesnego *atone*, co oznacza 'zadośćuczynić', lecz także aby zwrócić uwagę na etymologię, dosłownie *at-one* oznacza 'w-jedności'), pozostawiam tłumaczenie w tym samym formacie.

4. Nasiona Boga są mniej liczne, lecz silne, czyste i dobre: cnota, samokontrola i pobożność. Pobożność jest gnozą Boga. Kto zna Boga, jest wypełniony tylko dobrymi rzeczami i jego myśli są pobożne, a nie jak myśli wielu innych.

Z tego powodu gnostycy nie zadowalają wielu, ani też wielu ich nie zadowala. Uważani są za szalonych i są wyśmiewani. Są znienawidzeni i pogardzani, czasem nawet skazywani na śmierć.

Stwierdziliśmy już, że zło musi zamieszkiwać na ziemi, gdzie jego miejsce. Jego miejscem jest ziemia, a nie Kosmos, jak niektórzy o bezbożnym języku czasem głoszą. Ale kto jest oddany Bogu, zniesie wszystko, gdy tylko pozna Gnozę. Dla takiego bowiem wszystkie rzeczy są dobre, nawet te, które dla innych są złe, widzi on bowiem wszystko w świetle Gnozy. I, co najwspanialsze, to On czyni dobrymi złe rzeczy.

5. Lecz powrócę ponownie do Rozprawy (Logos) o Zmyśle.

Obecność zarówno zmysłów, jak i myśli występuje jedynie u ludzi. Jednak nie każdy człowiek czerpie korzyść z myśli, gdyż jedni przynależą do materii, inni do esencji. Jak wspomniałem wcześniej, ludzie materii otoczeni są złem i nasienie ich myśli zasiane jest przez demony, podczas gdy ludzie esencji otoczeni są Dobrem i są zbawieni przez Boga.

Bóg jest Stworzycielem wszelkich rzeczy. W akcie tworzenia stwarza on wszystko na Swoje podobieństwo, lecz to, co jest przez niego stworzone, choć staje się dobrym, nie jest w stanie nic tworzyć samo z siebie.

Kosmiczny Nurt sprawia, że rzeczy są tym, czym są - niektóre z nich skalane, inne czyste i dobre. Albowiem, Asklepiose, Kosmos także posiada właściwe sobie zmysł i myśl, choć inne niż ludzkie - mniej różnorodne, lecz za to prostsze i lepsze.

6. Jedynym celem zmysłu i myśli Kosmosu jest tworzenie wszelkich rzeczy i odtwarzanie ich. Jest on Organem Woli Boga zorganizowanym w ten sposób, by poprzez przyjmowanie nasion Boga i trzymanie ich w sobie móc wszystko manifestować, a poprzez ich rozkład odtwarza je na nowo. Niczym Dobry Ogrodnik Życia bierze on w siebie wszystko, co się rozłożyło i odnawia je ponownie.

Nie ma życia, które nie pochodziłoby od niego. Przyjmując wszystko w siebie sprawia on, że wszystko żyje, jest on jednocześnie Miejscem Życia, jak i jego Twórcą.

7. Ciała materialne różnią się między sobą. Niektóre pochodzą z ziemi, inne z wody, powietrza, bądź ognia. Wszystkie są w jakimś stopniu złożone: jedne są bardziej [złożone], inne z kolei są prostsze. Cięższe są bardziej [złożone], zaś lżejsze mniej.

Różnorodność rodzajów stworzeń spowodowana jest prędkością Kosmicznego Nurtu. Oddech, jako najszybszy, ofiaruje swą jakość - życie - wszystkim ciałom w Pleromie Jedni.²

8. Bóg jest zatem Ojcem Kosmosu, a Kosmos wszystkiego co jest w Kosmosie. Kosmos jest Synem Bożym, lecz wszystko w Kosmosie pochodzi od Kosmosu. Nie bez powodu jest on zwany Kosmosem [Porządkiem], gdyż wprowadza on porządek do różnorodności narodzin nie pozostawiając niczego bez życia poprzez swą nieustającą aktywność, chyżość konieczności, kompozycję elementów oraz hierarchię stworzenia. Jest zatem zarówno konieczne, jak i stosowne, by zwać go Kosmosem. Zmysł i myśl wszystkiego co żyje, nadane są zatem z zewnątrz, tchnięte przez to, co zawiera [w sobie wszystko], podczas gdy Kosmos otrzymał je raz i na zawsze, gdy został powołany do bytu i utrzymuje je w sobie jako dar od Boga.

9. Jednak w przeciwieństwie do tego, co niektórzy domniemają, Bóg jest dostępny zmysłowi i myśli. Ci, którzy bluźnią przecząc temu, czynią to z przesądu.³ Albowiem, Asklepiosie, wszelkie rzeczy, które istnieją, są w Bogu, są przez Boga powołane i zależą od Niego - te rzeczy, które działają poprzez ciało; te, które oddziałują poprzez substancję duszy i sprawiają, że [inne rzeczy] poruszają się; te, które czynią inne rzeczy żywymi na mocy ducha; jak i te, które przyjmują w siebie rzeczy zużyte.

Co więcej, aby dać prawdzie zadość, nie tyle ma On je w sobie, co sam jest On wszystkimi tymi rzeczami. Nie otrzymuje On ich z zewnątrz, lecz wydaje je sam [z Siebie]. Zmysłem i myślą Boga jest wiecznie wszystko poruszać. I nigdy nie nadejdzie czas, gdy nawet odrobina tego, co istnieje, zaniknie. Mówiąc „odrobina tego, co istnieje”, mam na myśli odrobinę Boga. Gdyż to, co istnieje, jest Boga i ani niczemu [co jest] nie brakuje Jego, ani też Jemu niczego nie brakuje.

10. Jeśli rozumiesz te rzeczy, Asklepiosie, wiesz, że są one prawdziwe. Jeśli jednak ich nie rozumiesz, nie dasz im wiary. Rozumieć oznacza wierzyć, nie wierzyć oznacza nie rozumieć.

² Mead doczytuje się w πληρώματος gnostycznej Pleromy - Doskonałej Pełni; większość tłumaczy przekłada to słowo jako 'obfitość'. Por Jan 1:16

³ Ang. *superstition*; możliwa kalka z łaciny – zarówno łac. *Superstitio*, jak i oryginalne gr. δεισιδαιμονία pierwotnie oznaczało bojaźń bożą lub wręcz nieuzasadniony strach przed bogami, także nadmierną pobożność; również obca religia (por. Dz 25:19) i stąd później przesąd

Moje słowo (logos) doprowadzi [cię] do prawdy. Potężną rzeczą jest umysł i gdy doprowadzisz go słowem do pewnego punktu, ma on moc, by ukazać [ci] prawdę. I gdy przemyśli te rzeczy i uzna, że są zgodne z tym, co przekazał rozum, uwierzy i w uczciwej wierze znajdzie odpoczynek.

Ci, którzy [wspomożeni] przez Boga rozumieją rzeczy przekazane powyżej, uznają je za wiarygodne, lecz dla tych, którzy ich nie rozumieją, są one niewiarygodne.

Niech tyle wystarczy odnośnie myśli i zmysłu.

Tłumaczenie na podstawie:

Mead, G. R. S. *Thrice-Greatest Hermes*. Vol. 2. London: The Theosophical Publishing Society, 1906.

Źródła pomocnicze:

Copenhaver, Brian P. *Hermetica*. Cambridge: Cambridge University Press, 1992.

Liddell, Henry George; Scott, Robert. *Greek-English Lexicon*. New York: Harper & Brothers, 1883.

Parthey, Gustavus. *Hermetis Trismegisti Poemander*. Berolini [Berlin]: Prostat in Libraria Fr. Nicolai, 1854.

Salaman, Clement; van Oyen, Dorine; Wharton, William D.; Mahé, Jean-Pierre. *The Way of Hermes*. Rochester, Vermont: Inner Traditions, 2004.

Scott, Walter. *Hermetica. The Ancient Greek and Latin Writings Which Contain Religious or Philosophic Teachings Ascribed to Hermes Trismegistus*. Boston: Shambala, 1993.

Specjalne podziękowania dla Grażyny (<http://adiafora.xorceria.pl/>) za korektę!